

## Październik 1956 roku w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie i Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku

### Wstęp

Wydarzenia październikowe w 1956 roku są obecne w dyskursie historycznym i zostały opisane w szeregu publikacji zarówno syntez dziejów Polski<sup>2</sup> jak i monografi konkretnych wydarzeń<sup>3</sup>. Przez badaczy wiązane są głównie z odwilżą i przesileniem politycznym, którego bezpośrednią przyczyną była śmierć Stalina i demontaż systemu sprawowania władzy związanego z osobą dyktatora<sup>4</sup>. Zmiany, które rozpoczęły się w ZSRR, znalazły swoje odzwierciedlenie w pozostałych państwach bloku wschodniego. W Polsce były hamowane przez ośrodek władzy skupiony wokół Bolesława Bieruta, aczkolwiek jeszcze przed jego śmiercią w 1956 roku i referatem Nikity Chruszczowa dotyczącym wypaczeń okresu stalinizmu dało się odczuć symptomy liberalizacji zarówno w kwestiach politycznych jak i gospodarczych, kulturalnych oraz naukowych<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Dr, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański; dominik.bien@ug.edu.pl, ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-7033-8216>.

<sup>2</sup> A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1914–1993; 2 1945–1993*, Świat Książki, Warszawa 1995, s. 335–351; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, PWN, Warszawa 2000, s. 289–305; R. Kaczmarek, *Historia Polski, 1914–1989*, PWN, Warszawa 2010, s. 614–618.

<sup>3</sup> J. Eisler, „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, IPN, Warszawa 2008; J. Kochanowski, *Rewolucja między październikowa: Polska 1956–1957*, Znak, Kraków 2017; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Mówią Wieki, Warszawa 1993.

<sup>4</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów...*, op. cit., s. 194–195; A. Albert, *Najnowsza historia...*, op. cit., s. 262–265.

<sup>5</sup> Andrzej Paczkowski wskazuje na jej pierwsze symptomy, tzn. rezygnację Bieruta ze stanowiska premiera (na którym zastąpił go Józef Cyrankiewicz), zwolnienia w resortach bezpieczeństwa i więziennictwa, odejście od „administrowania sztuką”. W późniejszym okresie zwolniono z więzienia Władysława Gomułkę, zezwolono na działalność Klubu Krzywego Koła i radykalizację czasopisma „Po Prostu”. A. Paczkowski, s. 197–200.

Najistotniejszym politycznym efektem przełomu październikowego było przejęcie władzy w kraju przez Władysława Gomułkę na fali niespotykanego wcześniej ani później w dziejach Polski Ludowej entuzjazmu dla przedstawiciela władzy. Gomułka umiejętnie lawirował między poszczególnymi frakcjami w PZPR, ostatecznie nie wiążąc się ani z puławianami, ani natolińczykami. Dosyć szybko wygasił również nadzieję na szerszą liberalizację oraz radykalizację systemu, czego najjaskrawszym przykładem było zamknięcie tygodnika „Po Prostu”.

Przemiany do jakich dochodziło w kraju nie ominęły również uczelni. W niektórych przypadkach to właśnie szkoły wyższe znalazły się w centrum ruchu dążącego do przemian, jak to miało miejsce w Politechnice i Uniwersytecie Warszawskim<sup>6</sup> czy Uniwersytecie Jagiellońskim<sup>7</sup>.

---

Symbolem przemian było opublikowanie *Poematu dla dorosłych* Adama Ważyka, w którym autor demaskuje społeczne i ideologiczne dysfunkcje istniejące w Polsce Ludowej. Por. A. Ważyk, *Poemat dla dorosłych*, <http://lewicowo.pl/poemat-dla-doroslych/>.

<sup>6</sup> Jacek Kuroń, studiujący na UW i sytuujący się w radykalnym skrzydle ówczesnych przemian (organizacyjnie powiązany z Rewolucyjnym Związkiem Młodzieży) wspominał swoje doświadczenia związane z organizacją działań na uczelniach: „Chyba zaraz po wiecu [chodzi o wiec 18 października 1956 roku na Politechnice Warszawskiej] dowiedzieliśmy się, że zaczął się ruch wojsk na Warszawę. To nie były wieści z kierownictwa, tylko od ludzi, którzy dzwonili, ponieważ już powstała taka sytuacja, że do nas na Uniwersytet dzwoniono z zakładów, z którymi byliśmy w kontakcie. Zawsze staraliśmy się, żeby w Zarządzie Uczelnianym dyżurowały dwie osoby z kierownictwa, bo przewijały się tam tłumy różnych ludzi. Powstał rozbudowany sekretariat, było mnóstwo pracy, trzeba było rozsyłać różne materiały do wszystkich związanych z nami zakładów i uczelni, wywieszać wiadomości w gablotkach, przyjmować telefony, odbierać nowe, sprawdzać je (...). Zaczęliśmy przygotowania. Plastycy malowali dla nas plakaty wzywające do wyjścia na ulice, do demonstracji przed KC, potem zaraz je niszczyliśmy i następnego dnia znowu myśleliśmy, że będą potrzebne, i oni znowu malowali. Zbierano ludzi, którzy mieli doświadczenie, jakąś kadrę wojskową. Co chwila informowano nas, że bronii nie ma, ale będzie. Oficerowie ze studium wojskowego Uniwersytetu powiedzieli, że mogą wydać broń, ale obawiam się, że mieli tylko dziurawe karabiny, takie stare musiny (...). Szło o to, żeby czekać, żeby być. Tłumy na dziedzińcu Uniwersytetu, ludzie z kocami w auli, w salach, akademikach. Przylecieli robotnicy z różnych zakładów, bo tam też była mobilizacja, ale tylko organizacji partyjnych. Więc ci niepartyjni przychodzili do nas, myśmy ich przyjmowali, próbowali organizować w grupy”.

<sup>7</sup> Jak wskazuje Rudolf Klimek w październiku 1956 roku asystenci z krakowskich uczelni powołali Studencki Komitet Rewolucyjny z siedzibą na UJ, który stał się centrum koordynacji wydarzeń dla lokalnych zakładów pracy. Zob. R. Klimek (red.), *Polski październik 1956 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Kraków 2004, s. 14.

Na tym tle wydarzenia jakie miały miejsce na WSE w Sopocie i WSP w Gdańsku wypadają mniej spektakularnie i miały wymiar głównie lokalny. Wydarzenia październikowe znalazły swój wydźwięk wśród szeregowych pracowników i studentów omawianych szkół wyższych, jednak ze względu na niewielką liczbę wydanych wspomnień trudno je dzisiaj zrekonstruować. Siłą rzeczy gdańskie uczelnie, ze względu na krótki czas funkcjonowania i półzawodowy charakter, które to czynniki nie pozwoliły na stworzenie zintegrowanych politycznie środowisk oraz na odległość od centrum wydarzeń, które sytuowało się w Warszawie, nie stanowiły istotnego ośrodka ruchu odnowy październikowej. Pod kątem kształcenia obie uczelnie zastępowały w pewnym stopniu uniwersytet, którego w Gdańsku jeszcze wówczas nie powołano, ale pod kątem znaczenia społecznego, politycznego czy kulturalnego zdecydowanie większe znaczenie miała Politechnika Gdańska, która – jak zgrabnie to ujął Mieczysław Kochanowski – pełniła rolę uniwersytetu<sup>8</sup>.

W artykule podjęty zostanie temat przemian, do jakich doszło w okresie października 1956 roku w WSE i WSP. Szczególny nacisk położony zostanie na to w jaki sposób zmiany polityczne wpłynęły na członków organizacji partyjnych obu uczelni. Wskazane zostaną kluczowe wątki jakie pojawiały się podczas zebrań POP. Udzielone zostaną również odpowiedzi na pytania, wobec czego członkowie zebrań kierowali ostrze swojej krytyki, jak opisywali rzeczywistość PRL, ZSRR i innych państw bloku wschodniego oraz jak odnosili się do Stalina i stalinizmu. Podjęty zostanie również wątek wydarzeń jakie miały miejsce na omawianych uczelniach oraz stosunku do nich gremiów partyjnych wyższego rzędu.

W pierwszej części artykułu opisane zostaną, w formie skrótowej, dzieje tytułowych uczelni od zakończenia II wojny światowej do 1956 roku. W kolejnej części zrekonstruowane zostaną przykładowe działania zmierzające do ideologizacji społeczności akademickich obu uczelni. Główna część artykułu obejmie rekonstrukcję wydarzeń jakie miały miejsce od wiosny do jesieni 1956 roku na WSP w Gdańsku i WSE w Sopocie zarówno w środowisku studenckim, grupach pracowniczych i organach kolegialnych uczelni, a także w PZPR. Rekonstrukcja zostanie dokonana na podstawie protokołów wyżej wymienionych organizacji, artykułów prasowych oraz opublikowanych wspomnień ówczesnych studentów

<sup>8</sup> M. Kochanowski, *Karnawał 1956–1968*, Gdańsk 2023, s. 71.

i pracowników. Dokumenty archiwalne wykorzystane w artykule pochodzą z Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Archiwum Państwowego w Gdańsku, Oddział w Gdyni, Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego. Kwerenda prasowa była z kolei oparta na dwóch periodykach: „Dzienniku Bałtyckim”, ukazującym się po dziś dzień oraz „Kontrastach” ukazujących się w 1956 roku.

W tekście podjęty zostanie również temat zmiany, do jakiej miałyby dojść w związku z przejściem od stalinizmu do poststalinizmu. Przejście między dwoma epokami w dziejach rozwoju ideologii i praktyki komunistycznej omawia Pavel Kolář, wskazując m.in. na złamanie schematów przeprowadzanych zebrań partyjnych, podejmowanie rozmów na temat przeszłości i przeszłości socjalizmu oraz partii opartych na wielu różnych narracjach i interpretacjach, zwiększenie liczby uczestników i podejmowanych tematów, zmiany w semantyce oparte na pojawieniu się nowych pojęć w prowadzonych dyskusjach, np. „prawda”, „fakty”, „szok”, „wielka tragedia”, „rzeczy bolesne”<sup>9</sup>. Kolář w swoich rozważaniach odnosi się nie tylko do sytuacji Polski, ale również innych państw bloku wschodniego, stąd trudno powiedzieć na ile wskazane zmiany zarysowały się w naszym kraju a na ile były domeną Czechosłowacji, NRD czy Węgier. Nie ma również jasności na ile symptomy procesu przejścia od systemu stalinowskiego do tego, który po nim nastąpił, objawiały się na uczelniach, których specyfika była inna od np. dużych zakładów przemysłowych czy rolniczych.

## WSP w Gdańsku i WSE w Sopocie – rys historyczny

WSP w Gdańsku i WSE były szkołami branżowymi nakierowanymi na określone kierunki, tzn. kształcenie nauczycieli oraz szkolenie kadr dla handlu i przemysłu. Pierwsza z nich została powołana w 1945 roku pod nazwą Pedagogium. Była to szkoła dwuletnia, która dopiero po roku i przekształceniu Państwową Wyższą Szkołą Pedagogiczną zaczęła prowadzić trzyletnie studia kształcące nauczycieli szkół podstawowych<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> P. Kolář, *Poststalinizm; Ideologia i utopia epoki*, Warszawa 2022, s. 54–56.

<sup>10</sup> *Uniwersytet Gdański i jego poprzedniczki*, Gdańsk 1980, s. 4–5; J. Błażejowski, *50 lat Uniwersytetu Gdańskiego: 75 lat tradycji uniwersyteckich w Gdańsku*, Gdańsk 2020, s. 30–32.

W pierwszych latach funkcjonowania uczelni nie prowadzono również, albo czyniono to w niewielkim stopniu, pracy naukowej. Wiązało się to w dużej mierze z założeniami władz Polski Ludowej, które nakierowane były na kształcenie nowych, zideologizowanych kadr dla szkolnictwa w Polsce. Było to również jedną z przyczyn dla których nie zdecydowano się na powołanie w Gdańsku uniwersytetu, mimo że pierwsze koncepcje jego powołania pojawiły się tuż po II wojnie światowej<sup>11</sup>.

Koniec lat 40. wiązał się z pewnym przełomem w funkcjonowaniu uczelni. W 1948 roku powołano wydziały (zamiast funkcjonujących do tego czasu sekcji), którymi kierowali dziekani. Stanowisko dyrektora szkoły przemianowano z kolei na rektora. Te symboliczne zmiany wpływały prawdopodobnie na podniesienie statusu, zarówno samych funkcyjnych pracowników jak i uczelni, która zyskiwała status akademicki. Rozwój uczelni był widoczny również w obszarze kształcenia. Liczba studentów wzrosła między 1946 a 1956 rokiem ze 187 do 1307 a liczba pracowników z 38 do 86<sup>12</sup>.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie została powołana również tuż po II wojnie światowej, w 1945 roku jako Wyższa Szkoła Handlu Morskiego. Funkcjonowała początkowo jako szkoła prywatna, a od 1946 roku jako uczelnia państwowa<sup>13</sup>. Przez pierwsze dwa lata swoją siedzibę miała w Gdyni, a od 1947 roku w Sopocie. Jej początków należy jednak upatrywać kilka lat wcześniej w Instytucie Morskim działającym przy Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich w Warszawie. Jak wskazuje Lech Bednarski „Instytut ten powołany do życia w roku 1942 na prawach wydziału Uniwersytetu był faktycznie pierwszą formą realizacji przedwojennej idei utworzenia ośrodka naukowo-badawczego i dydaktycznego – specjalizującego się w problematyce gospodarki morskiej”<sup>14</sup>. Kolejne lata wiązały się zarówno z rozwojem dydaktycznym jak i naukowym. Wydaje się, że pomimo zawodowego nakierowania uczelni na kształcenie dla gospodarki morskiej prowadzone na niej badania stały na wyższym

<sup>11</sup> D. Bień, *Geneza Uniwersytetu Gdańskiego*, [w:] red. D. Bień, *Uniwersytet Gdański; struktury, postacie, wydarzenia*, t. 2, Gdańsk 2021, s. 15–17.

<sup>12</sup> *Uniwersytet Gdański i jego poprzedniczki*, Gdańsk 1980, s. 22–23, 30.

<sup>13</sup> J. Błażejowski, *50 lat...*, op. cit., s. 24–26.

<sup>14</sup> L. Bednarski, *Wyższa Szkoła Handlu Morskiego kolebką akademickich studiów ekonomicznych na Wybrzeżu Gdańskim*, [w:] red. T. Szczepaniak, *50 lat akademickich studiów ekonomicznych w Sopocie; WSHM, WSE, UG*, Gdańsk 1997, s. 7.

poziomie niż w WSP w Gdańsku. Pracowało w niej wówczas również więcej wykładowców posiadających stopnie i tytuły naukowe (m.in. Bolesław Kasprowicz, Jan Moniak, Tadeusz Pierzchalski)<sup>15</sup>.

W odróżnieniu od WSP w Gdańsku na przełomie pierwszych lat funkcjonowania WSHM (w 1952 roku przemianowanej na WSE) wzrost liczby studentów nie był tak znaczny. W 1946 roku studia rozpoczęło 300 osób, a w 1956 roku studiowało 997 osób, z czego prawie połowa na studiach zaocznych, co było związane z dokształcaniem osób pracujących na potrzeby gospodarki<sup>16</sup>. Dynamiczny rozwój dotyczył wzrostu liczby nauczycieli, których w 1946 roku pracowało 17, a w 1956 roku już 56<sup>17</sup>.

Zarówno na WSP jak i na WSE można mówić o silnych działaniach mających na celu doprowadzenie do jedności ideologicznej pod szyldem państwowego socjalizmu. W obu uczelniach (oraz pozostałych szkołach wyższych w Gdańsku) w 1950 roku wprowadzono wykłady z marksizmu-leninizmu. Jednak nie spotkało się to z większym entuzjazmem studentów. Jak wskazywał Instruktor Wydziału Młodzieży Studenckiej Józef Kępa „są wypadki, że studenci nie podchodzą poważnie do tego przedmiotu”<sup>18</sup>. Symbolem stalinizmu na WSP pozostawały postacie rektora Romana Czerneckiego oraz I sekretarza POP PZPR Adama Natanka. Pracownicy wspominali ich jako tych, którzy nie licząc się z opinią studentów i wykładowców wprowadzali systemową i stosunkowo prymitywną indoktrynację na uczelnię, której efektem poza naciskiem ideologicznym były istotne braki kadrowe, zwłaszcza wśród pracowników ze stopniami naukowymi<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> Pełny spis wykładowców wraz z latami ich pracy można znaleźć w publikacji: B. Mitrega (red.), *Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Sopocie; Wspomnienia i refleksje studentów*, Sopot 2008, s. 14–16.

<sup>16</sup> *Uniwersytet Gdański i jego poprzedniczki*, Gdańsk 1980, s. 80.

<sup>17</sup> T. Szczepaniak (red.), *50 lat akademickich studiów ekonomicznych w Sopocie; WSHM, WSE, UG*, Gdańsk 1997, s. 145–146.

<sup>18</sup> AAN, Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451/VIII-17, *Sprawozdanie z podróży służbowej z terenu Gdańska odbytej w dniach 10–12 XI 1950*, k. 1.

<sup>19</sup> Andrzej Czarnik (studiujący na WSP w latach 1952–1956) wspomina zwolnienia pracowników i związaną z nimi atmosferę: „Czystki kadrowe w 1952 roku objęły też dziekana naszego wydziału, doktora Stanisława Sosina (...). Sosin przeciwstawiał się próbom usunięcia z uczelni dojeżdżających z Torunia jedynych profesorów historii – Stanisława Hoszowskiego i Bronisława Włodarskiego. Doświadczony pedagog wiedział co

Silna indoktrynacja była obecna również podczas zebrań partyjnych i posiedzeń Senatu WSP. W czasie zebrań Senatu wielokrotnie podejmowano tematy związane np. z krytyką państw zachodnich<sup>20</sup>, osiągnięciami ZSRR i Armii Czerwonej<sup>21</sup>, działalnością Józefa Stalina<sup>22</sup>, zwalczaniem religii<sup>23</sup>. Aktywnie (a przynajmniej tak wynika ze sprawozdań) działał Zarząd Uczelniany ZMP na uczelni, którego udziałem była prowadzona „propaganda wizualna, w postaci hasła, błyskawic i gazetki oraz audycje”<sup>24</sup> nadawane przez radiowęzeł. Władze ZMP widziały jednak również pewne niedociągnięcia w swojej pracy, związane choćby z niewystarczającym wpływem aktywistów na ogół studentów czy niesystematycznym szkoleniem ideologicznym<sup>25</sup>. Podobnie sytuacja wyglądała na WSE w Sopocie. O szykanach wspominali późniejsi profesorowie Andrzej Piskozub<sup>26</sup> oraz

---

oznacza dla studiów historycznych w Gdańsku ta strata. Za to »uleganie urokowi tytułów profesorskich« pozbawiony został stanowiska dziekana (...). W ramach tych czystek odsunięto od pracy kilku innych wartościowych wykładowców. Odtąd zarówno rektor, jak i dziekani byli magistrami, nie zwracającymi sobie głowy pracą badawczą (...). Organy kolegialne: senat i rady wydziałów, sprowadzone do pozycji ciał doradczych, straciły znaczenie. Triumfy święciły centralizacja i biurokracja” (A. Czarnik, *Moje powroty do przeszłości. 1. Dzieciństwo i młodość*, Słupsk 2005, s. 185). Dodaje również, oceniając sposób zarządzania uczelnią Rektora Czerneckiego, że „wśród wielu pracowników i studentów okres rządów tego aroganckiego w kontaktach z ludźmi zwierzchnika pozostał w pamięci jako najgorszy okres »czerneczczyny«” (Ibidem, s. 184–185).

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku, 1317/122, *Protokół z posiedzenia Senatu w dniu 4 października 1952 r.*, k. 30.

<sup>21</sup> Ibidem.

<sup>22</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku, 1317/122, *Protokół z posiedzenia Senatu z dn. 22-go listopada 1952*, k. 43.

<sup>23</sup> Ibidem, k. 44.

<sup>24</sup> AAN, Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451/VIII-17, *Informacja o realizacji uchwał krajowej narady aktywu studenckiego na PWSP w Gdańsku*, 13 II 1953, k. 45.

<sup>25</sup> Ibidem, k. 48. Niedociągnięcia te zauważają również przedstawiciele centrali ZMP, którzy negatywnie oceniają ZMP na WSP w odróżnieniu od POP PZPR („jeśli są osiągnięcia na uczelni to dzięki pracy POP i rektoratu a nie ZMP”). Ibidem, k. 51.

<sup>26</sup> „Spirala zagrożeń i represji rozkręcała się aż do końca naszych studiów na WSHM. Podczas ostatniej sesji egzaminacyjnej, w czerwcu 1952, zwierzali się między sobą nie najmłodszy już wiekiem zetempowcy, że w taki upał przychodzą do uczelni w długich kalesonach, aby się zabezpieczyć przed zimnem, gdyby znienacka ich aresztowano (...). I kiedy się wspomina te ponure lata studiów na WSHM, dziwi jedynie łatwość, z jaką stowarzyszenie absolwentów tej uczelni dziś z amnezją o nich tworzy legendę WSHM (...).” A. Piskozub, *Już tylko cywilizacja; Wspomnień część pierwsza; W szkole życia, czyli te nasze młode lata*, Toruń 2006, s. 165.

Jerzy Głuchowski, który przytaczał również nazwę, jaką nadawano uczelni, tzn. „czerwony klasztor”<sup>27</sup>.

Należy również uznać, że młodzież na obu uczelniach niekoniecznie poddawała się wpływowi aktywistów, o czym świadczą sprawozdania składane przez samych działaczy ZMP: „aktyw twierdzi, że mają 80% studentów wierzących, a 20% niewierzących, że na jednej z grup 4 ludzi ma już skryształizowany światopogląd materialistyczny a 22 nie ma”<sup>28</sup>. Z drugiej strony zgodnie z deklaracjami studenci (czy to z przymusu czy chęci) uczestniczyli stosunkowo aktywnie w wydarzeniach organizowanych na uczelni. Poza kwestiami politycznymi były na nich również poruszane tematy związane z aktywnością dydaktyczną<sup>29</sup>, stąd udział w poszczególnych wydarzeniach nie musiał być każdym przypadkiem jasnym określeniem po stronie panującego ustroju.

Podając problem wpływu polityki na indywidualne wybory pracowników i studentów, ale również kształtowanie się szkolnictwa wyższego po II wojnie światowej, można przyjmować dwie perspektywy. Pierwszą, skupiającą się na narzucaniu rozwiązań organizacyjnych i politycznych ze strony ZSRR i drugą, obejmującą emancypacyjny charakter zmian w kontekście przemian społecznych. Pierwsza z narracji jest udziałem m.in. Johna Conellego, który w *Zniewolonym uniwersytecie* opisuje

---

<sup>27</sup> Głuchowski przytacza również historię grupy studentów, którzy w Domu Studenckim zorganizowali się w grupę mającą na celu „doksztalcanie się w niedozwolonych dziedzinach, takich jak idealistyczna filozofia i niezakłamaną historią. Celem było też przekazywanie informacji o politycznej i społecznej sytuacji na uczelni zachodnim rozgłośniom radiowym nadającym w języku polskim”. Studencka inicjatywa zakończyła się aresztowaniami członków grupy i wieloletnimi karami więzienia (od 12 lat do 2 lat i 8 miesięcy. J. Głuchowski, *Moje studia, Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie 1957–1962*, Gdańsk 2016, s. 17. Nie były to jedyne aresztowania. Zbigniew Krzystek odwołuje się także do 3 aresztowanych w 1951 roku członków „Polskiej Organizacji Podziemnej Wolność” skazanych na karę śmierci (dwóch z nich uniewinniono, a na jednym wykonano wyrok). B. Mitręga (red.), *Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Sopocie; Wspomnienia i refleksje studentów*, Sopot 2008, s. 96.

<sup>28</sup> AAN, Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451/VIII-17, *Sprawozdanie z wyjazdu służbowego do Gdańska w dn. 16–22 II br.*, 2–3 II [1954 r.], k. 84.

<sup>29</sup> AAN, Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451/VIII-17, *Sprawozdanie z podróży służbowej do Sopotu w dniu 21 marca 1954 roku*, k. 76–77; AAN, Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451/VIII-17, *Sprawozdanie z podróży służbowej do Gdańska w dniach 16–26 X br.*, 30 X 1953 r, k. 66–67.



jak polskie społeczeństwo przeciwdziałało przekształceniu się partyjnych macek w potężniejsze instrumenty sprawowania kontroli. Uniwersytety były areną skoncentrowanego oporu (...) wobec podejmowanych przez marksistowsko-leninowską organizację wysiłków zniewolenia umysłów<sup>30</sup>.

Druga narracja jest udziałem np. Agaty Zysiak, która proponuje „spojrzeć na powojenne zmiany na uniwersytecie jako element programu modernizacyjnego i nowoczesnej demokratyzacji szkolnictwa wyższego”<sup>31</sup>. Można oczywiście przyjąć, że obie te narracje nie są przeciwstawne, a jedynie inaczej rozkładają akcenty. W takiej syntezie możemy mówić o tym, że w latach 1948–1956 podejmowano silne, mniej lub bardziej udane próby podporządkowania społeczeństwa polskiego przez krajowych i radzieckich przedstawicieli nowego ładu, a jednocześnie otwierano polskie uczelnie w szerszym niż przed 1939 roku stopniu, na przedstawicieli robotników i chłopów.

Pewną wskazówką może być też wypowiedź Czesława Drueta, który rozpoczął studia na PG w 1949 roku i wedle którego on i prawie wszyscy jego koledzy należeli do ZMP, a Polska Ludowa była naturalnym środowiskiem, ponieważ innego właściwie nie można było oczekiwać. Ich udziałem były jednak również „wszelkie »dobrodziejstwa« stalinowskiego systemu, które na Politechnice Gdańskiej przybierały nieraz groźne, a nieraz groteskowe formy”<sup>32</sup>. Możemy więc mówić również o swoistej mieszaninie zgody na zastaną sytuację (ze względu nie realny brak możliwości budowy alternatywy) oraz mniej lub bardziej bezpośrednich narzędziach represji. Realne zmiany w systemie stalinowskim przyniósł 1956 rok.

### **„Myśmy go przyjęli do partii, my możemy go wyrzucić” – 1956 rok na WSP w Gdańsku**

Pierwsze wyraźniejsze symptomy pojawiającej się odwilży można zauważyć w protokołach Senatu uczelni pedagogicznej dopiero w lipcu

<sup>30</sup> J. Conelly, *Zniewolony uniwersytet; sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, Warszawa 2014, s. VII.

<sup>31</sup> A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie; Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków 2016, s. 13

<sup>32</sup> C. Druet, *Czas przemian – czas nadziei*, [w:] red. M. Biziuk, *Życie studenckie na Politechnice Gdańskiej*, Gdańsk 2005, s. 110.

1956 roku. Podczas lipcowych i wrześniowych posiedzeń Senatu nie pojawiał się rektor WSP Roman Czernecki (w jego zastępstwie posiedzenia prowadził prorektor Ludwik Bandura)<sup>33</sup>. Jeszcze na zebraniu Senatu 10 lutego 1956 roku pojawiały się postulaty wsparcia Katedry Podstaw Marksizmu i Leninizmu w jej pracy na rzecz upolityczniania studentów. Co prawda w wytycznych Rektora pojawia się zapis, że: „w planach prac Katedr w II sem. winny znaleźć się wnioski wypływające z XX Zjazdu”<sup>34</sup>, ale kwestia nie została w żaden sposób rozwinięta (lub jej rozwinięcie nie znalazło odzwierciedlenia w protokole).

Szybciej na zmiany polityczne reagowano podczas posiedzeń Komitetu Uczelnianego PZPR. W styczniu 1956 roku Rektor Czernecki podczas zebrania odniósł się do wpływu prasy związanej z odwilżą. Według niego „daje się zaobserwować obecnie objaw załamania się studentów i oziępienia politycznego. Źródłem tego jest z jednej strony lektura »Po Prostu«, »Życia literackiego«. Poza tym niektóre sformułowania wykładów dotyczących zagadnień społecznych itp.”<sup>35</sup>. Rektor odniósł się również do zebrania z udziałem dziennikarza „Po Prostu”, które „wskazało na to, że wśród studentów istnieje załamanie, przygaśnięcie perspektyw pracy we własnym zawodzie”<sup>36</sup>. Zarówno rektor, jak i uczestniczący w dyskusji Władysław Bogusławski uważają, że należy przeciwdziałać takim „nastrojom” poprzez organizacje spotkań i dyskusji<sup>37</sup>.

Ewidentnym otwarciem na zmiany polityczne w bloku wschodnim były wypowiedzi podczas posiedzenia Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR UG w dniu 21 IV 1956. Podczas zebrania omówiono wydarzenia z XX Zjazdu KPZR, odnosząc się m.in. do rehabilitacji Komunistycznej Partii Polski i śmierci Bolesława Bieruta. I Sekretarz POP Marian Janowski „podkreślił ogromny zryw krytyki na zebraniach partyjnych,

<sup>33</sup> APG 1317/123, *Protokół z zebrania Senatu odbytego w dniu 9. 7. 1956 r. o godz. 10-tej w gmachu uczelni*, k. 111; *Protokół z posiedzenia Senatu odbytego dnia 29 września 1956 r. o godz. 10-tej*, k. 116.

<sup>34</sup> APG, 1317/123, *Protokół z posiedzenia Senatu WSP odbytego w dniu 10 lutego 1956 o godzinie 10-tej w gmachu Uczelni*, k. 104.

<sup>35</sup> APGoG Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Uniwersytecie Gdańskim w Gdańsku, 3300/2, *Protokół z zebrania KU PZPR przy WSP odbytego w dniu 13 I 56*, k. 185.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem.

naprawianie wypaczeń i przywracanie leninowskich norm życia partyjnego. Mówił o dyskusji jaka ogarnia ZMP a szczególnie na wyższych uczelniach<sup>38</sup>. Członkowie partii odnosili się do zmian w kraju, ale co wydaje się ciekawsze w kontekście niniejszych rozważań, do sytuacji na uczelni. Legucki<sup>39</sup> oceniał dotychczasową działalność PZPR na uczelni niezwykle krytycznie: „u nas Komitet POP oderwał się od członków, rozstrzygał sprawy sam, udzielał nagan bez pokrycia, straszył a nie wyjaśniał”<sup>40</sup>. Z kolei „Tow. Wojnowski stwierdził, iż praca Komitetu [Uczelnianego – przyp. autora] w ostatnim okresie była wysoce niedostateczna. Szczególnie dał o sobie znać brak informacji o XX Zjeździe i nic tu Komitetu nie usprawiedliwia. Brak łączności z aktywnym partyjnym, brak konkretnych poleceń partyjnych. Komitet od pół roku nie zwołał zebrania POP, oderwał się całkowicie od mas członkowskich”<sup>41</sup>.

W podejmowanej krytyce charakterystyczne jest to, że przebiega ona w zgodzie z doktryną państwowego socjalizmu, ale przeciw jego wypaczeniom. Wydaje się, że z czasem krytyka stawała się coraz ostrzejsza, ale nadal trudno właściwie mówić o odstępstwie od dominującej w Polsce Ludowej ideologii, ale raczej o kształtowaniu się swoistej heterodoksji.

Pewien radykalizm dało się zauważyć w przypadku diskutowanych reform organizacji młodzieżowych na WSP. Podczas zebrania POP w dniu 2 V 1956 roku padały pomysły związane z powołaniem zamiast ZMP nowej organizacji młodzieżowej. Według Edmunda Wojnowskiego organizacja miałyby „być typu leninowskiego, do której mogliby wstępować ludzie nie mający skryształizowanych światopoglądów”, a jednocześnie „nie należałoby i nie ma potrzeby zakładać organizacji o komunistycznym światopoglądzie”<sup>42</sup>. Trudno domyślać się w pełni co wypowiadający się miał na myśli. Można przypuszczać, że chodziło o or-

<sup>38</sup> APGoG, Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Uniwersytecie Gdańskim w Gdańsku, 3300/7, *Protokół z zebrania POP PZPR przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku odbytego dnia 21. 04. 1956 r.* k. 86.

<sup>39</sup> Imię nieustalone.

<sup>40</sup> APGoG, Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Uniwersytecie Gdańskim w Gdańsku, 3300/7, *Protokół z zebrania POP PZPR przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku odbytego dnia 21. 04. 1956 r.* k. 87.

<sup>41</sup> Ibidem, k. 89.

<sup>42</sup> APGoG, Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Uniwersytecie Gdańskim w Gdańsku, 3300/7, *Protokół z zebrania POP z dnia 2 V 1956 r.*, k. 113.

ganizację, której celem miało być wychowanie młodzieży w duchu państwowego socjalizmu, aczkolwiek przy wykorzystaniu mniej skrajnych metod niż dotychczas.

Inni dyskutanci podkreślali kwestię autonomii i suwerenności nowej organizacji, która miałaby stać się współgospodarzem na uczelni. Niektórzy z nich bronili również ZMP uznając, że jej rozwiązanie bez próby reorganizacji jest przedwczesne i należałoby dać jej działaczom więcej swobody działania. Podsumowując dyskusję, organizacji bronił I Sekretarz POP Adam Natanek, uznając co prawda, że „realizacja założeń statutu ZMP była niewłaściwa, błędna”, ale że w nowej organizacji, która może być rewolucyjna i awangardowa, znajdzie się „wąska grupka”, a poza nią „pozostała część młodzieży”<sup>43</sup>. W jego przypadku obrona ZMP mogła się wiązać z lękiem przed nową, radykalniejszą organizacją (jaką był powstały kilka miesięcy później Rewolucyjny Związek Młodzieży) walczącą z wypaczeniami stalinizmu w których uczestniczył sam Natanek<sup>44</sup>.

Do ostatecznego ataku na dotychczasowe władze partyjne i uczelniane na WSP w Gdańsku doszło 9 czerwca 1956 roku na zebraniu POP. Romana Czerneckiego w imieniu PZPR broniła Ludwika Bibrowska przytaczając wnioski „Komisji Komitetu Centralnego PZPR i Ministerstwa Oświaty”. Zdaniem Komisji dzięki Czerneckiemu dokonał się „rozwój WSP w Gdańsku z pozycji jednej z najgorszych uczelni pedagogicznych w Polsce, na pozycję jednej z najlepszych”<sup>45</sup>. Zmiany osobowe „były dokonywane na polecenie instancji wyższych”<sup>46</sup>, ale ich forma była błędem samego Czerneckiego. Jednocześnie „wobec wytworzonej sytuacji tow. [Roman] Czernecki nie powinien pełnić funkcji Rektora uczelni, dlatego też Ministerstwo uwzględniło jego prośbę o zdjęcie z tego stanowiska” i skierowało go na urlop naukowy.

<sup>43</sup> Ibidem, k. 118.

<sup>44</sup> Dyskusja dotycząca ZMP była odbiciem szerszej dyskusji, która toczyła się zarówno w prasie ogólnopolskiej (jak np. „Po Prostu”) i lokalnej. Por. J. Czaplą, *Misce fiat pulvis*, „Kontrasty”, nr 1/1956, s. 6; T. Burczyk, *Nic o młodych bez młodych*, „Kontrasty”, nr 1/1956, s. 6; W. Sikorski, *Obrachunki*, „Kontrasty”, nr 1/1956, s. 6.

<sup>45</sup> APGoG, Komitet Uczelniany PZPR na Uniwersytecie Gdańskim w Gdańsku, 3300/7, *Protokół z zebrania POP przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku z dnia 9 VI 1956 r.*, [w:] wyb. i opr. D. Bień, *Uniwersytet Gdański w latach 1970–1995; wybór dokumentów*, Gdańsk 2021, s. 75.

<sup>46</sup> Ibidem.

Wypowiedzi kolejnych dyskutantów w większości były atakiem na Czerneckiego w kontekście sposobu pełnienia przez niego funkcji rektora oraz uchybień prawnych i finansowych. Jan Głowacki stwierdził, że „walka klasowa jako prawidłowość była źle rozumiana przez tow. [Romana] Czerneckiego i była wykorzystywana w jego osobistych zatargach”<sup>47</sup>. Dodatkowo Głowacki uważał, że Czernecki był związany z „różnymi osobami w Ministerstwie i krytyka jego błędów jest krytyką tych ludzi”, co zdaniem autora wypowiedzi wpłynęło na przyznanie urlopu zamiast dyscyplinarnego zwolnienia<sup>48</sup>. Głowacki zawniósł ostatecznie o dyscyplinarne zwolnienie rektora oraz zwrot „niesłusznie zabranych pieniędzy”<sup>49</sup>. Uznał również, że konieczne jest zbadanie wzajemnych powiązań Czerneckiego i Natanka. Janusz Sokołowski skupił się na trudnościach, jakie pojawiły się na jego macierzystym kierunku w związku z działaniami rektora. Zaliczał do nich „niesłuszne zwalnianie pracowników” i brak zakupu „niezbędnych aparatów chemicznych”<sup>50</sup>. Zamiast nich według Sokołowskiego zakupiono fortepian<sup>51</sup>. Działania Czerneckiego wpłynęły również bezpośrednio na rozwój kariery późniejszego, pierwszego Rektora UG, który nie został powołany na prodziekana „ze względu na” swoje „pochodzenie socjalne”<sup>52</sup>.

Pojawiały się również głosy w obronie rektora WSP. Kazimierz Łomniewski jako pozytyw jego pracy wskazywał odbudowę „życia partyjnego” i apelował o „obiektywizm w traktowaniu sprawy” Czerneckiego<sup>53</sup>. Marian Janowski z kolei stwierdził, że „z chwilą swego przybycia do uczelni zaczął zbierać dane przeciwko tow. Czerneckiemu, mimo że go zupełnie nie znał. Z chwilą bliższego poznania zaczął doceniać działalność Rektora, obserwując go w szeregu wypadków (pomoc w działalności organizacji ZMP)”<sup>54</sup>. Nieco inną narrację przedstawiał dawny wychowanek rektora WSP Jerzy Gluziński. Zestawiał on ze sobą dawną działalność pedagogiczną („duża erudycja i umiejętność wzbudzenia

---

<sup>47</sup> Ibidem, s. 78.

<sup>48</sup> Ibidem.

<sup>49</sup> Ibidem.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Ibidem, s. 80.

<sup>54</sup> Ibidem, 83.

zamiłowania do przedmiotu”) z późniejszą pracą organizacyjną („szła wielkiej gry« – ta gra przerosła go, zapomniał o ideach, które głosił, o humanizmie, który miał na sprzedaż”)<sup>55</sup>.

Co interesujące pojawiały się również wypowiedzi, w których wskazywano na niewystarczające lub nieodpowiednie zaangażowanie Czerneckiego w życie polityczne. Uczestnik dyskusji o nazwisku Bryła<sup>56</sup> zarzucił rektorowi uczęszczanie do kościoła i religijność. Z kolei późniejszy rektor UG Janusz Sokołowski dopytywał „dlaczego tow. [Roman] Czernecki zgłosił się do Stronnictwa Ludowego a nie od razu do partii”<sup>57</sup>.

Emblematycznym zjawiskiem jakie pojawia się w protokole jest poczucie sprawczości, które przynależy POP jako jednostce. Henryk Rubin sprzeciwiając się wnioskowi wyżej wspomnianej komisji uznawał wprost: „My mamy prawo mówić o Rektorze co o nim myślimy. Mamy prawo wyrzucić go z partii na tej samej zasadzie, na jakiej Taras Bulba zabił swego syna za zdradę ideałów: myśmy go przyjęli do partii, my możemy go wyrzucić (oklaski). A Ministerstwo Oświaty może dawać płatny urlop naukowy, ale już wyrzucenemu z partii”<sup>58</sup>. Podobnego zdania był późniejszy rektor WSP Andrzej Bukowski, który postawił wniosek o usunięcie Czerneckiego z PZPR, nie zgadzając się z decyzją władz o rozwiązaniu sprawy przez udzielenie urlopu naukowego<sup>59</sup>. Ostatecznie wbrew sugestiom przedstawicieli władz Czerneckiego usunięto z PZPR stosunkiem głosów 51 za, 44 przeciw i 4 wstrzymujące.

Trudno oceniać, zwłaszcza całościowo, postawę Romana Czerneckiego. Wymagałoby to szerszych studiów nad jego biografią. Z całą pewnością można jednak stwierdzić, że dla większości uczestników zebrań październikowych w WSP jego postać wiązała się ze stalinizmem i jego dysfunkcjami. Liczba osób głoszących za wydaleniem rektora WSP z PZPR nie była znacząco wyższa od przeciwników takiego ruchu, co wskazywałoby na niejednoznaczny stosunek do jego działań. Z drugiej strony na sprzeciw wobec wydalenia z PZPR wpływ niekoniecznie musiał mieć pozytywny stosunek do działań Czerneckiego, ale np. strach

---

<sup>55</sup> Ibidem, s. 81.

<sup>56</sup> Imienia nie ustalono.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 77.

<sup>58</sup> Ibidem, s. 82.

<sup>59</sup> Ibidem, s. 86.

przed przedstawicielami władz uczestniczącymi w zebraniu lub uznanie, że proponowana kara mimo wszystko jest zbyt surowa.

Znacznie krócej podczas zebrania rozważano działania byłego I sekretarza POP WSP Adama Natanka. Według Romana Wapińskiego główny zarzut „dotyczy pokrywania autorytetem partii błędów tow. [Romana] Czerneckiego” a proponowaną karą jest „udzielenie nagany z ostrzeżeniem”<sup>60</sup>. Henryk Rubin rozszerzał katalog zarzutów przeciwko Natankowi dodając do nich „1) brutalne prześladowania za krytykę, 2) sprzeciwianie się prowadzeniu ze studentami dyskusji światopoglądowej, 3) niski poziom wykładów z marksizmu (czytanie fragmentów z WKPb) (...)”<sup>61</sup>. Podobnie jak w przypadku Czerneckiego zdania co do możliwej kary były podzielone. W głosowaniu upadł wniosek o udzielenie nagany z ostrzeżeniem (za 18, przeciw 69, wstrzymało się 8), a zamiast niej udzielono „nagany partyjnej” (za 95, przeciw 17, wstrzymało się 14).

Omawiane wyżej zebrania miały swój wydźwięk w KW PZPR w Gdańsku. Omawiali je podczas plenarnego posiedzenia KW Henryk Rubin i Roman Wapiński przy okazji krytyki władz KW, którzy ich zdaniem stali po stronie skompromitowanych władz uczelni<sup>62</sup>. Informacja o jednym z zebrań dotarła do KC jako przykład szczególnie burzliwej dyskusji „nad materiałami” XX Zjazdu KPZR<sup>63</sup>. Szeroki oddźwięk wydarzeń na WSP wydaje się sugerować, że POP uczelni sytuowała się w awangardzie zmian październikowych, odróżniając się od pozostałych zakładów pracy. Trudno oczywiście porównywać wydarzenia jakie miały miejsce na gdańskiej uczelni z tym co działo się na warszawskich uczelniach. W późniejszych miesiącach WSP ustąpiła również miejsca Politechnice Gdańskiej, głównie ze względu na to, że protesty na technicznej uczelni miały charakter znacznie szerszy i bardziej masowy w porównaniu z wydarzeniami, które miały miejsce na WSP i obejmowały głównie członków PZPR.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> APG, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku, 2384/16, *Protokół nr 4/56 z posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku odbytego w dniu 25 X 1956 r.*, k. 22, k. 40.

<sup>63</sup> APG, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku, 2384/938, *Informacja o przebiegu dyskusji nad materiałami XX Zjazdu KPZR*, 27 VI 1956, k. 30–31.

Wydarzenia, które miały miejsce w październiku 1956 roku, również znalazły swoje odbicie w zebraniach partyjnych gremiów uczelnianych. Ich uczestnicy odnosili się zarówno do tego co miało miejsce w skali ogólnopolskiej, np. działań grupy natolińskiej, jak i do problemów lokalnych. Podczas zebrania Komitetu Uczelnianego PZPR w dniu 18 października 1956 roku członkowie zebrania podjęli temat postulatów studentów związanych z przekazaniem im większych kompetencji w zakresie zarządzania Domem Studenckim<sup>64</sup> oraz zmniejszeniem realizacji zajęć Studium Wojskowego do przewidzianej programem liczby godzin<sup>65</sup>. Co jednak interesujące kwestie związane z bieżącymi wydarzeniami politycznymi nie zdominowały całkowicie zebrań partyjnych. Podczas omawianego posiedzenia znaczną jego część poświęcono analizie działalności jednej z grup partyjnych działających na WSP w zakresie zmian organizacyjnych i oceny kadry<sup>66</sup>.

Zasadnicze zmiany personalne do jakich doszło na WSP dotyczyły stanowisk partyjnych i uczelnianych. I Sekretarzem KU PZPR na uczelni został Roman Wapiński<sup>67</sup>, wówczas asystent w Katedrze Podstaw Marksizmu-Leninizmu a rektorem wybrano Andrzeja Bukowskiego, który był jedynym kandydatem na to stanowisko<sup>68</sup>. Na tym samym posiedzeniu Senatu, które odbyło się w dniu 29 X 1956 roku i na którym

---

<sup>64</sup> APGoG, Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Uniwersytecie Gdańskim w Gdańsku, 3300/2, *Protokół z posiedzenia KU PZPR przy WSP w Gdańsku z dn. 18 X 1956*, k. 313.

<sup>65</sup> Ibidem, k. 314.

<sup>66</sup> Ibidem, k. 310–313.

<sup>67</sup> Z. Opacki, *Roman Wapiński (1931–2008)*, [w:] red. Z. Opacki, E. Koko, *Słownik biograficzny historyków Uniwersytetu Gdańskiego*, s. 490–491. Sam Wapiński wspominał po latach, że jego wybór był w dużym stopniu przypadkowy: „tylko bowiem za dzieło przypadku, także i z perspektywy minionych ponad czterech dziesięcioleci od czasu zakończonego dopiero w jeden z kwietniowych ranków 1956 r., wielogodzinnego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej gdańskiej WSP, mogę uznać wybranie mnie do skupiającego rzeczników przemian Komitetu Uczelnianego PZPR i powierzenia mi stanowiska I sekretarza, w owych latach – przynajmniej na gdańskiej WSP i podobnych jej »uczelniach« – głównej osoby obok rektora”. R. Wapiński, *Udział gdańskich środowisk humanistycznych w tworzeniu Uniwersytetu Gdańskiego w mojej pamięci*, [w:] red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, *Tradycje gdańskiej humanistyki*, Gdańsk 2008, s. 19.

<sup>68</sup> *Uniwersytet Gdański i jego poprzedniczki*, Gdańsk 1980, s. 15, Archiwum Państwowe w Gdańsku, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku, 1317/123, *Protokół z zebrania Senatu odbytego w dniu 29 10 1956 r. o godzinie 11*, k. 128–129.



rektorem wybrano Bukowskiego uchwalono apel do pracowników i studentów. Zadeklarowano w nim włączenie się do „przebudowy Polski w oparciu o nowy program Partii” oraz sprzeciwiono się „wszelkim próbom wychodzącym ze strony grupy natolińskiej skierowanym przeciwko jedności Partii i próbom dokonania prowokacji z jej strony”<sup>69</sup>. Senatorowie pochwalili młodzież za „patriotyczną postawę oraz gorące serca”, a także rewolucyjną postawę, wzywając jednocześnie, aby „zachowała ona w obecnej sytuacji spokój i dojrzałość polityczną”<sup>70</sup>.

### „Do głosu dochodzi demokracja” – 1956 rok na WSE w Sopocie

Oznaki odwilży w drugiej z omawianych uczelni, podobnie jak w przypadku WSP, pojawiały się stopniowo. Podczas zebrania POP w dniu 30 listopada 1955 roku pojawiały się głosy krytyczne związane głównie z I sekretarzem POP Lucjanem Hoffmanem. Odnoszono się również do wytycznych III Plenum KC PZPR, podczas którego podjęto ograniczoną krytykę systemu sprawowania władzy w Polsce Ludowej<sup>71</sup>. Pewnym echem wydarzeń na szczeblu centralnym mogły być również elementy planu pracy dla POP przedstawione na zebraniu tego gremium w dniu 19 XII 1955 roku, w którym wskazano na konieczność przestrzegania zasady „kolegialności w podejmowaniu decyzji”<sup>72</sup>. Jednocześnie jednak dominowały głosy związane z obroną systemu. Rudnicki podczas wyżej wspomnianego listopadowego posiedzenia wskazywał, że „w środowisku widać obecnie nacisk drobnomieszczaństwa, które uaktywniło się po III Plenum KC PZPR. Jest to akcja kierowana przez naszych przeciwników ideologicznych i politycznych, a my stosujemy przeciwko nim zbyt mało bojowości”<sup>73</sup>. W referacie *na końcową naradę aktywu Wyższej Szkoły Ekono-*

<sup>69</sup> Ibidem, k. 134.

<sup>70</sup> Ibidem.

<sup>71</sup> M. Przeperski, M. Szumiło, *Początek końca stalinizmu w Polsce*, <https://histmag.org/Poczatek-konca-stalinizmu-w-Polsce-10560><https://histmag.org/Poczatek-konca-stalinizmu-w-Polsce-10560> (dostęp: 12.01.2023).

<sup>72</sup> APGoG, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, 601/2, *Załącznik do protokołu*, k. 213.

<sup>73</sup> APGoG, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, 601/2, *Protokół z zebrania sprawozdawczo – wyborczego Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie w dniu 30 listopada 1955 roku*, k. 165.

micznej w Sopocie poświęconej omówieniu węzłowych zagadnień Planu 5-letniego (dn. 20 II 1956 r.) powoływano się z kolei na Stalina i jego wytyczne odnośnie nauczania politechnicznego<sup>74</sup>.

Do przełomowego pod względem politycznym zebrania POP PZPR przy WSE w Sopocie doszło 16 kwietnia 1956 roku. Jego wiodącym tematem był referat wygłoszony przez Irenę Szumilewicz (jego tekst nie zachował się w aktach) i dyskusja dotycząca XX Zjazdu KPZR. Co interesujące podejmowane na nim tematy dotyczyły raczej krytyki zjawisk niż osób, jak to miało miejsce na WSP. Tylko raz odniesiono się do kwestii personalnych w zakresie zarządzania uczelniami, wskazując na dwóch rektorów (Henryka Kryńskiego i Bronisława Czerwińskiego) oraz sprawę „silnego ataku na prof. [Tadeusza] Ocioszyńskiego, który skrytykował trudności aprowizacyjne”<sup>75</sup>.

To co wydawało się istotne dla uczestników posiedzenia w kontekście ostatnich lat i możliwych zmian wiązało się zarówno z kwestiami uczelnianymi jak i krajowymi oraz międzynarodowymi. Kilukrotnie poruszano problem demokratyzacji. Zbigniew Jaśkiewicz uznawał, że zakończył się czas „dyktatury” i „do głosu dochodzi demokracja”. Dodawał również, że „w ostatnich czasach w partiach socjalistycznych nie było demokracji”<sup>76</sup>. Z kolei Tadeusz Ocioszyński postulował otwarcie „bramy dla swobodnej dyskusji”, ale co ważne miała ona wychodzić „z pozycji marksistowskich”<sup>77</sup>. Inni dyskutanci wskazywali na konieczność włączenia w działania partii i dyskusję również osób bezpartyjnych, jednak jak się wydaje włączenie to nie oznacza odejścia od oficjalnej ideologii.

Podczas zebrania niejednoznacznie odnoszono się do roli Stalina w funkcjonowaniu systemu politycznego w bloku wschodnim. Henryk Michniewicz uznawał, że „Stalin był dobrym teoretykiem marksizmu, jednak w pewnym okresie zaczął dążyć do wyniesienia siebie ponad ko-

<sup>74</sup> AUG, WSHM i WSE/1, Protokoły posiedzeń Senatu 1956–1963, Referat na końcową naradę aktywu Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie poświęconej omówieniu węzłowych zagadnień Planu 5-letniego (dn. 20 II 1956 r.), k. 368.

<sup>75</sup> Protokół z otwartego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie odbytego dnia 16 kwietnia 1956 r., [w:] wyb. i opr. D. Bień, *Uniwersytet Gdański w latach 1970–1995; wybór dokumentów*, Gdańsk 2021, s.69.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 66.

<sup>77</sup> Ibidem, s. 70.

lektyw<sup>78</sup> a Włodzimierz Stażewski definiował stalinizm jako „konglomerat słusznych posunięć i niesłusznych czynów”<sup>79</sup>. Pozostali dyskutanci zabierający głos w sprawie zmarłego w 1953 roku przywódcy ZSRR mieli jak się wydaje zdanie bardziej negatywne. Jan Moniak zestawiał „kult uznanych zasług (Lenin)” z podnoszeniem „kultu własnej osoby (Stalin)”<sup>80</sup>, a Bolesław Kasprowicz stwierdzał, że „w trudnych czasach trzeba jednak wybierać mniejsze zło – tak Chruszczow w walce ze Stalinem nie chciał narazić na niebezpieczeństwo Rewolucji”<sup>81</sup>.

Dwa poruszane przez uczestników zebrania tematy były szczególnie związane z reprezentowaną przez nich uczelnią. Pierwszym z nich był sprzeciw wobec połączenia WSE w Sopocie z Politechniką Gdańską, które Henryk Michniewicz wskazywał jako przykład „niestuchania przez »górze« głosów »<dołu«” obejmującego pracowników obu uczelni<sup>82</sup>. Drugi obejmował kwestie ekonomiczne, które zdaniem dyskutantów wymagają poprawy. Podjęcie problemu gospodarki państwa wynikały z ekonomicznego charakteru uczelni i tematyki badań oraz zajęć prowadzonych przez jej pracowników. Co prawda w protokole brakuje jakichś szczegółowych wytycznych związanych z poruszaną kwestią, a zawiera on jedynie ogólne hasła oparte np. na konieczności zrównania sfery gospodarczej z polityczną, ale stanowi on ważny element dyskursu.

Zebranie było również komentowane podczas posiedzeń KM PZPR w Sopocie, gdzie szczególnie odnoszono się do wypowiedzi późniejszego prorektora WSE Zbigniewa Jaśkiewicza, ale również braku z nim szerszej polemiki<sup>83</sup>. Krytyczna ocena spotkania i ogólnej atmosfery na WSE

<sup>78</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>79</sup> Ibidem, s. 73.

<sup>80</sup> Ibidem, s. 70.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 71.

<sup>82</sup> Dyskusje na temat planu połączenia WSE z PG prowadzone były co najmniej od 1955 roku. Dyskusja na ten temat prowadzona była m.in. podczas posiedzenia Senatu WSE w dniu 30 kwietnia 1955 roku, kiedy przedstawiciele środowiska uczelnianego odnosili się w większości nieprzychylnie do projektowanych przez władze zmian. AUG, WSHM i WSE/1, *Protokoły posiedzeń Senatu 1956-1963, Protokół z posiedzenia Senatu, odbytego dnia 20 IV 1955 r.*, k. 285-314.

<sup>83</sup> Lucjan Hoffman wskazywał, że jedynie on i Laskowski „przeciwstawili się” wypowiedziom Jaśkiewicza APGoG, Komitet Miejski PZPR w Sopocie, 334/94, *Protokół nr 13/56 z posiedzenia Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Sopocie odbytego w dniu 18 IV 1956 r.*, k. 54. I Sekretarz KM PZPR w Sopocie Maria Jałoszyńska widziała sytuację w podobny, ale jeszcze silniej krytyczny sposób. Według niej „ani jeden student nie zabrał

związana była również z tym, że w innych zakładach pracy na terenie Sopotu opinie i nastroje były zdecydowanie przychylniejsze względem PZPR i systemu politycznego PRL<sup>84</sup>. Z obawy przed przeniesieniem negatywnych opinii z sopockiej uczelni do innych jednostek pod rozważę zostawiano kwestię „wykorzystywania aktywu uczelnianego do przeprowadzania innych zebrań”<sup>85</sup>.

Kolejna dyskusja powiązana z wydarzeniami krajowymi miała miejsce 29 VI 1956 roku i dotyczyła wydarzeń poznańskiego czerwca. Protokół jaki zachował się w aktach nie jest kompletny i liczy dwie strony. Na ich podstawie można jednak wskazać na rozbieżności jakie pojawiły się w ramach POP. Część uczestników odnosi się krytycznie do działań władz wskazując np. na to, że „ludzie chcą całej prawdy o Poznaniu i zamierzeniach gospodarczych”<sup>86</sup> lub deklarując wprost: „najwyższy czas skończyć z kłajstrowaniem, przez 10 lat byliśmy oszukiwani, te wypadki miały miejsce wcześniej w Łodzi. Jeżeli nasz KC nie podejmie konkretnych kroków daleko nie dojdziemy. 10 lat byliśmy źle informowani i dlatego wychodzą te wczorajsze błędy. Oczyścić z naszych stanowisk wszystkie brudy. Chcemy wiedzieć prawdę, aby poznać źródło i podłoże Poznania”<sup>87</sup>. Niektórzy z uczestników wiązali jednak wydarzenia poznańskie głównie z prowokacją lub „wrogą robotą”, a więc zdejmowali odium z władz i przrzucali je na bliżej nieokreślone siły przeciwne socjalizmowi.

Następne istotne pod kątem politycznym zabrania odbyły się już w październiku. Pierwsze z nich miało miejsce 19 października, a więc w dniu kiedy przyleciała do Polski delegacja z ZSRR pod kierownictwem Chruszczowa. W sposób bardziej otwarty niż jeszcze kilka miesięcy wcześniej odniesiono się tam do kwestii politycznych związanych ze zmiana-

---

głosu, do tego pozwolono jako pierwszemu zabrać głos bezpartyjnemu Jaśkiewiczowi, które to wystąpienie można nazwać wrogim i w późniejszych wystąpieniach żaden czołowy aktywista WSE nie ustosunkował się dość ostro do wypowiedzi ob. Jaśkiewicza”; *Ibidem*, k. 57.

<sup>84</sup> Tow. Grzędzicki opisywał, że „na zakładach produkcyjnych wystąpienia są bardzo pozytywne, szczerze, doceniające nasze kierownictwo centralne za ustrzeżenie się od poważniejszych błędów”; *Ibidem*, k. 58.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> APGoG, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, 601/2, *Protokół z zebrania POP odbytego w dniu 29 VI 1956 r.*, k. 269.

<sup>87</sup> *Ibidem*, k. 270.

mi w kraju. Lech Bednarski uznał, że „Partia (...) przeżywa obecnie duży wstrząs. Masy pracujące domagają się jawności życia politycznego i gospodarczego. Domagają się powrotu do życia partyjnego tow. Gomułki”<sup>88</sup>. Jednocześnie zaproponował „wysłanie telegramu do KC z wyrażeniem (...) radości z powodu powrotu tow. Gomułki do władz partyjnych”<sup>89</sup>.

Inne tematy, które przewijały się podczas zebrania to trudności w rozwoju gospodarki morskiej, co związane było z charakterem uczelni noszącej wcześniej nazwę Wyższej Szkoły Handlu Morskiego oraz rehabilitacji „ludzi niesłusznie skrzywdzonych”<sup>90</sup>. W drugim przypadku pomysł rehabilitacji, który był odbiciem działań władz państwowych i centralnych władz partyjnych nie był przez wszystkich przyjmowany bez zastrzeżeń. Henryk Edel Kryński sprzeciwiał się oczyszczeniu Prof. Ruska uznając „że był wrogo ustosunkowany do dzisiejszej rzeczywistości” i dodając, że „był księdzem, współpracował z bandami, u nas wykładał statystykę, później wrócił znowu na plebanie”<sup>91</sup>. Z kolei druga wymieniana w kontekście rehabilitacji osoba „Ob. Polkowski często nie był odpowiednio przygotowany do wykładu i przychodził na wykład w stanie nietrzeźwym”<sup>92</sup>.

W wypowiedzi Kryńskiego łączą się zarzuty o charakterze istotnym w kontekście pracy wykładowcy (trudno oczywiście stwierdzić na ile prawdziwe) i zbitka zarzutów o charakterze czysto ideologicznym. Zarzuty pracy w charakterze duchownego i współpracy z „bandami” nawet w okresie przemian wydawały się jednak na tyle istotne, że przynajmniej podczas omawianego zebrania nikt ich nie zakwestionował. Członkowie POP odnieśli się jednak do konieczności rozliczenia winnych okresu stalinizmu, którzy doprowadzili do wypaczeń, wymieniając w tym kontekście „Radkiewicza, Minca czy Bermana”<sup>93</sup> a także do konieczności bardziej partnerskich stosunków z ZSRR.

---

<sup>88</sup> APGoG, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, 601/2, *Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie z dnia 19 X 1956 r.*, k. 274.

<sup>89</sup> Ibidem, k. 275.

<sup>90</sup> Ibidem.

<sup>91</sup> Ibidem.

<sup>92</sup> Ibidem.

<sup>93</sup> Ibidem.

Zebranie zakończono wyborami przedstawicieli do egzekutywy. Symptomatyczne wydaje się to, że aż dziewięć zgłoszonych osób poprosiło o skreślenie ich z listy kandydatów (ale nie w każdym przypadku zebranie przychyliło się do ich prośby), w większości przypadków powołując się na inne obowiązki. Taka liczba odmów może wskazywać na rozluźnienie nacisku ideologicznego wśród członków uczelnianego PZPR, zwłaszcza, że podczas poprzednich wyborów takie odmowy były sporadyczne lub ich w ogóle nie było<sup>94</sup>.

Ostatnie, wpisujące się w przemiany październikowe, zebranie POP PZPR przy WSE odbyło się 30 października 1956 roku. Przedstawiciel Stoczni im. Komuny Paryskiej o nazwisku Kajtoch przedstawił tam informacje dotyczące sytuacji międzynarodowej i krajowej odnosząc się m.in. do referatu Chruszczowa i jego oceny na XX Zjeździe KPZR, która „nie była jednomyślna”. Według Kajtocha „Tow. Togliatti stwierdził, że była to ocena jednostronna”. Mówca odniósł się również do aresztowania Gomułki i negatywnej roli Józefa Światły, Bermana i Minca, stwierdzając ostatecznie, że „mimo wszystko trzeba jednak myśleć samodzielnie i nie dążyć do wywołania nastrojów antyradzieckich, gdyż socjalizm bez pomocy ZSRR byłoby trudno zbudować”<sup>95</sup>. W dalszej części wypowiedzi, powołując się na doświadczenia węgierskie podkreślił, że „nie można w żadnym wypadku dopuścić do poderwania sojuszu polsko-radzieckiego. Nie wystarczy też krzyczeć i rzucać hasła demokratyczne, bo samo mówienie nic nie da”<sup>96</sup>. O tym, że była to próba wyciszenia nastrojów w partii mogą świadczyć ostatnie słowa Kajtocha: „Nie wystarczy powiedzieć – popieramy Gomułkę, ale trzeba działać i realizować program

<sup>94</sup> APGoG, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, 601/1, *Protokół z III Konferencji Uczelnianej PZPR przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie odbytej w dniu 28 lutego 1953 r.*, k. 135–137; APGoG, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, 601/2, *Protokół z Zebrania Wyborczego POP przy WSE w Sopocie odbytego dnia 26 września 1954 r.*, k. 42–44; *Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie w dniu 30 listopada 1955 roku*, k. 169.

<sup>95</sup> APGoG, Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie, 601/1, *Protokół z zebrania otwartego POP przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie odbytego w dniu 30 października 1956 r.*, k. 292.

<sup>96</sup> Ibidem, k. 293.

Partii. Trzeba w każdym wypadku umieć wnikliwie ocenić sytuację. Demokratyzację trzeba wspólnie rozpracowywać<sup>97</sup>.

Z dalszej dyskusji wynika, że do uspokojenia nastrojów jednak nie doszło, a zadawane pytania i wysuwane stwierdzenia były najdalej idące w porównaniu do poprzednich zebrań, co może wskazywać na to, że pracownicy WSE w Sopocie zostali ośmieleni wydarzeniami rozgrywającymi się w kraju. Bazyli Wysocki pytał o to „czy okręty radzieckie naruszyły wody terytorialne Polski”<sup>98</sup>, a Jan Kostecki uznawał, że „przed VII i po VII Plenum wszystko działa się poza masami (...). Związek Radziecki wyraźnie popierał grupę natolińską, grupę wyraźnie reakcyjną i przeciwstawiającą się postępowi”<sup>99</sup>. Uczestnicy proponowali również skierowanie listu do „bojowników” lub „studentów” węgierskich. Ostatecznie zadecydowano o przekazaniu listu do Konsulatu Węgier, ale w aktach brakuje treści samego listu i można tylko domniemywać czy został faktycznie przygotowany i wysłany<sup>100</sup>.

Podczas zebrania powrócił temat rehabilitacji osób relegowanych z uczelni i tym razem – jak się wydaje – w gremium panowała większa jednomysłność, a sprawę zlecono komisji rehabilitacyjnej. Apelowano również w tym przypadku o większą jawność. Jeden z uczestników mówił wprost, że „wszyscy powinni wiedzieć, za co poszczególne osoby zostały wydalone z Uczelni i jak te sprawy się dokładnie przedstawiają”<sup>101</sup>. W tym kontekście odniesiono się również do byłego I Sekretarza POP Lucjana Hoffmana, który odpowiadając na zarzuty podkreślił, że „nie boi ani nie wyrzeka się swej legitymacji partyjnej”. Jednocześnie ustosunkował się do konkretnych oskarżeń usprawiedliwiając swoje działania względami obyczajowymi („Oskarża tow. Szyszkę o uwodzenie dziewczyny, której postarał się w zamian za to o przyjęcie na uczelnię”<sup>102</sup> i merytorycznymi („Jeśli chodzi o gazetkę, to zdjął ją, bo gazetkę napisał tow. Szyszka, który nie miał popularności wśród młodzieży”<sup>103</sup>). Ostatecznie uznał, że „wiele rzeczy źle zrobił”, ale podkreślał, że „nie było jeszcze XX Zjazdu, kiedy on

---

<sup>97</sup> Ibidem.

<sup>98</sup> Ibidem, k. 294.

<sup>99</sup> Ibidem, k. 297.

<sup>100</sup> Ibidem.

<sup>101</sup> Ibidem, k. 299.

<sup>102</sup> Ibidem, k. 300.

<sup>103</sup> Ibidem.

już zaczynał przeprowadzać demokratyzację<sup>104</sup>. Jego tłumaczenie zostało przyjęte podczas zebrania, a przynajmniej nie kontynuowano szerzej tego tematu. Wskazano jedynie zdawkowo, że „Tow. Hoffman źle pojmuje krytykę<sup>105</sup> oraz że „o jego postawę w chwili obecnej (...) nie ma żadnych zarzutów<sup>106</sup>”.

Zebranie, poza odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono „chwilą ciszy” dla uczczenia „bohaterów węgierskich poległych w walce” oraz wnioskiem o odwołanie planowanej zabawy studenckiej, który został przyjęty jednogłośnie.

### Październik wśród studentów WSP w Gdańsku i WSE w Sopocie

Mimo że studenci uczestniczyli w zebraniach gremiów partyjnych ich głos był najbardziej słyszalny poza tymi gremiami. Żacy jako grupa (a przynajmniej jej część) wydają się niezwykle aktywni podczas różnego rodzaju zmian społecznych opartych na próbach zerwania z zastaną rzeczywistością a swoją aktywność przeważnie koncentrują poza strukturami związanymi z dotychczasowym porządkiem społecznym i politycznym tworząc nowe formy artykulacji głoszonych przez siebie idei. Tak było również w 1956 roku. Przedstawiciele gdańskich studentów uczestniczyli w posiedzeniach Ogólnopolskiego Studenckiego Komitetu Koordynacyjnego. Podczas jego posiedzenia przedstawiciel Gdańska Janusz Cywiński wskazał, że struktura w tym mieście skupia organizacje ze wszystkich uczelni poza Państwową Wyższą Szkołą Sztuk Plastycznych i Państwową Wyższą Szkołą Muzyczną, a liczbę uczestniczących osób określił na 2000<sup>107</sup>.

Szczególnie aktywni w tym zakresie wydawali się studenci sopockiej uczelni, którzy założyli Rewolucyjną Organizację Studentów<sup>108</sup>, reprezentowaną w gremiach ponad uczelnianych przez Leopolda Lazzarinie-

<sup>104</sup> Ibidem.

<sup>105</sup> Ibidem, k. 303.

<sup>106</sup> Ibidem, k. 301.

<sup>107</sup> AAN, Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451/VIII-48, *Protokół z posiedzenia Rady Programowej 24 XI 1956 r.*, k. 16.

<sup>108</sup> J. Sadowska, *Sercem i myślą związani z Partią; Związek Młodzieży Socjalistycznej (1957-1976)*, Warszawa 2010, s. 53; AAN, Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451/VIII-48, *Notatka dotycząca organizacji studenckich w Gdańsku, [XI 1956]*, k. 34,



go<sup>109</sup>. Interesującym dokumentem, na podstawie którego można określić przybliżony charakter ideowy organizacji jest *Projekt programu działania Rewolucyjnej Organizacji Studentów przy WSE w Sopocie*<sup>110</sup>. Autorzy odwoływali się w nim do „polskiej drogi do socjalizmu”, a także trzech kluczowych kierunków działań opartych na: demokracji i suwerenności oraz poprawie „warunków bytowych społeczeństwa”<sup>111</sup>. Synteza takich wartości będzie dominująca w myśli politycznej opozycji w PRL do lat 80., kiedy do głosu zaczną dochodzić koncepcje oparte na klasycznym liberalizmie i wyłączeniu komponentu socjalnego.

W dokumencie pojawia się również odwołanie do wyraźnego w okresie październikowym trendu do rozwoju rad robotniczych, które studenci planują wspierać, a także podobnie jak w przypadku pracowników odwołanie do morskiego charakteru uczelni poprzez działania mające na celu „wprowadzenie do Sejmu postać reprezentującego gospodarkę morską i interesy studentów”<sup>112</sup>. Interesującym rozwinięciem zasad demokracji, które rozumiane są specyficznie przez założycieli organizacji, jest ich uszczegółowienie w kwestii realizacji uchwał ROS. Jak wskazują autorzy omawianego dokumentu „każdy członek może reprezentować własne poglądy jednak w praktycznej działalności organizacji obowiązany jest podporządkować się woli większości”<sup>113</sup>. Problem z rozumieniem pojęcia demokracji i jej zastosowaniem wydaje się symptomatyczny dla przedstawicieli lewicy październikowej. Borykał się z nim np. Jacek Kuroń i Karol Modzelewski w swoim *Liście otwartym*<sup>114</sup> czy Jan Józef Lipski i Jerzy Płudowski w artykule *Wybory w perspektywie demokracji socjalistycznej*<sup>115</sup>. W takim towarzystwie rozwiązania formułowane w Sopocie nie brzmią z dzisiejszej perspektywy przesadnie groteskowo.

---

<sup>109</sup> AAN, Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451/VIII-48, *Wykaz adresów członków Ogólnopolskiego Studenckiego Komitetu Koordynacyjnego*, [XI 1956], k. 53.

<sup>110</sup> AAN, Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451/VIII-48, *Projekt programu działania Rewolucyjnej Organizacji Studentów przy WSE w Sopocie*, [IX 1956], k. 65–67.

<sup>111</sup> Ibidem, k. 65.

<sup>112</sup> Ibidem.

<sup>113</sup> Ibidem, k. 66.

<sup>114</sup> J. Kuroń, K. Modzelewski, *List otwarty do partii*, [w:] Kuroń, *Dojrzewanie. Pisma polityczne 1964–1968*, Warszawa 2009.

<sup>115</sup> J.J. Lipski, J. Płudowski, *Wybory w perspektywie demokracji socjalistycznej*, „Po Prostu” nr 50/1956.

Nakierowanie na sprawy morskie dało się zauważyć również podczas zjazdu, który miał miejsce w dniach 6–7 grudnia, na którym powołano Rewolucyjny Związek Młodzieży i podczas którego przedstawiciele WSE zgłosili postulat zorganizowania zbiórki na statek, który miałby zasilić polską flotę i nosić nazwę „Dar młodzieży”<sup>116</sup>. Efektem zjazdu było również powołanie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Związku Młodzieży w Sopocie, co miało miejsce zaledwie dzień po zakończeniu warszawskiego zjazdu tzn. 8 grudnia<sup>117</sup>.

W WSP również środowisko studenckie nie pozostało bierne, ale ze źródeł wynika, że ich postulaty początkowo miały charakter w większym stopniu lokalny i nie odnoszono się do szerszych kwestii politycznych. Podczas wiecu, który miał miejsce w Domu Studenckim nr 2 przy ul. Hibnera w dniu 8 października podnoszone postulaty związane były z kwestiami dotyczącymi bieżących problemów związanych ze studium. Dotyczyły m.in. obniżenia liczby godzin w programie studiów z obowiązujących 46, zaprzestaniu przekraczania liczby godzin przeznaczonych na udział w zajęciach Studium Wojskowego, wprowadzeniu zmian w sposobie przyznawania stypendiów, likwidacji „ciasnoty” w akademikach. Część postulatów dotyczyła również kwestii związanych z zarządzaniem uczelnią i partycypacji studentów w tym procesie. Studenci „domagali się obecności przedstawicieli młodzieży na zebraniach Senatu i Rad Wydziałowych, domagali się obecności przedstawicieli młodzieży na zebraniach Sekretariatu i Rad Wydziałowych, domagali się, aby informowano ich o przesunięciach personalnych wśród grona pedagogicznego, by przy wyborze Dziekanów i Rektora brano pod uwagę życzenia ogółu studentów”<sup>118</sup>. Nie były to więc postulaty *stricto* polityczne, ale łamiące monopol władzy na uczelni, a ich realizacja dawałby szersze niż dotychczas kompetencje studentom.

Do rozszerzenia i radykalizacji programu doszło w kolejnych tygodniach wraz z wzrastającą dynamiką wydarzeń na arenie ogólnopolskiej i lokalnej. „Dziennik Bałtycki” w dniu 22 X 1956 roku podaje informacje

<sup>116</sup> Powstał Rewolucyjny Związek Młodzieży; Apel studentów WSE w Sopocie, „Dziennik Bałtycki”, 294/1956.

<sup>117</sup> W Sopocie powstał Tymczasowy Komitet Rewolucyjnego Związku Młodzieży, „Dziennik Bałtycki”, nr 299/1956.

<sup>118</sup> T. Burczyk, *Mysleć i pracować*, „Kontrasty”, nr 5/1956, s. 6.

o wiecu studentów WSP, który miał miejsce dzień wcześniej w DS. 2, w którym wzięło udział 1500 osób<sup>119</sup>. Uczestnicy wiecu zaaprobowali „program zawarty w referacie tow. Gomułki i przedstawiony plenum i narodowi” zgadzając się „ze wszystkimi jego tezami i z jego koncepcją polskiej drogi do socjalizmu”<sup>120</sup>. Odnieśli się również do kwestii stosunków międzynarodowych w zakresie utrzymania „przyjaźni z narodem radzieckim i szczerzej współpracy z KPZR na płaszczyźnie równości i wzajemnego poszanowania”<sup>121</sup>. Poza aprobatą związaną z kierunkiem zmian studenci sformułowali również swoje postulaty związane z: odpowiedzialnością personalną „za popełnione błędy minionego okresu; ograniczeniem „kompetencji Kontroli Prasy”; ograniczeniem „wydawania czasopism niepożytecznych, niepopularnych na korzyść pism rozchwytywanych”<sup>122</sup>. Wśród postulatów pojawił się również ten dotyczący bezpośrednio uczelni. Studenci domagali się „ujawnienia postanowień senatu i organizacji partyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w sprawach dotyczących studiów”<sup>123</sup>.

Studenci WSP brali również udział w największym październikowym wiecu, który miał miejsce na Politechnice Gdańskiej<sup>124</sup>. Przemówiła podczas niego studentka WSP Barbara Turczyn, która „domagała się odkłamania podręczników szkolnych”<sup>125</sup>. Turczyn znalazła się również w składzie delegacji, której zadaniem było przekazanie Biuru Politycznemu KC PZPR rezolucji uchwalonej podczas wiecu<sup>126</sup>.

Wiece odbywały się również w Sopocie, który ze względów geograficznych pozostawał nieco na uboczu wydarzeń, których centrum mieściło się na PG. 22 X odbył się „ogólnomiejski wiec społeczeństwa”, tego samego dnia miało miejsce podobne wydarzenie na WSE. Kolejny

---

<sup>119</sup> *Młodzież Wybrzeża przyrzeka oddać wszystkie siły dla postępu i budowy socjalizmu w naszym kraju*, „Dziennik Bałtycki”, wyd. nadzw. 22 X 1956, s. 3.

<sup>120</sup> Ibidem.

<sup>121</sup> Ibidem.

<sup>122</sup> Ibidem.

<sup>123</sup> Ibidem.

<sup>124</sup> K. Filip, *Październik 1956 r. w Gdańsku*, „Teki Gdańskie”, T XII/2012, s. 67–68.

<sup>125</sup> *W potężnej manifestacji społeczeństwo Wybrzeża deklaruje swoją wierność i oddanie nowemu kierownictwu PZPR*, „Dziennik Bałtycki”, nr 253/1956, s. 1.

<sup>126</sup> Ibidem. Pełna treść rezolucji została wydrukowana w numerze 254 „Dziennika Bałtyckiego”. *Rezolucja podjęta na wiecu mieszkańców Wybrzeża w dniu 22 bm. w Politechnice Gdańskiej*, „Dziennik Bałtycki” nr 254/1956, s. 2.

wiec na uczelni odbył się w dniu 24 X i zgodnie z informacją sygnowaną przez I Sekretarz KM w Sopocie Marię Jałoszyńską miał on dosyć burzliwy charakter, ponieważ pojawiły się podczas niego „wypowiedzi antyradzieckie”, którym jednak dali odpór Tadeusz Ocioszyński oraz tow. Sitek<sup>127</sup> z KW<sup>128</sup>. Ocioszyński „który posiada największy autorytet na uczelni w serdecznych słowach przemówił na konieczność przestania wiecowania, ostudzenia się i występowania demagogicznego”<sup>129</sup>. Wypowiedzi Sitka spotkały się z kolei z „gorącym poparciem”<sup>130</sup>.

## Zakończenie

Jak wskazuje Krzysztof Filip „wydarzeniem, które położyło kres wiecom i masówkom ludności Wybrzeża były styczniowe wybory do Sejmu”<sup>131</sup>. Jednak do wygaszania nastrojów na obu uczelniach, a przynajmniej podczas ich gremiów uczelnianych, zaczęło dochodzić już w listopadzie. Następował powolny powrót do schematycznych posiedzeń partyjnych, jakie miały miejsce również przed czasem odwilży. Zaprzeszono też od-

<sup>127</sup> Nie ustalono imienia.

<sup>128</sup> APGoG, Komitet Miejski PZPR w Sopocie, 334/217, *Informacja I Sekretarz KM w Sopocie Marii Jałoszyńskiej na temat wydarzeń, które miały miejsce w Sopocie w drugiej połowie października 1956 roku*, 24 X 1956 r., b.p.

<sup>129</sup> Ibidem.

<sup>130</sup> Ibidem. Trudno wyrokować, jak wyglądało gorące poparcie i na ile faktycznie było wyrażane, a na ile to celowa bądź nie manipulacja Jałoszyńskiej. Wedle Andrzeja Piskozuba zmiana do jakiej doszło w 1956 roku była bardzo wyraźna: „Tuż po Październiku, aparat władzy w terenie był w defensywie i wyraźnie spuścił z tonu. Odczuwałem to znacznie w czasach mojej asystentury na WSE w Sopocie. Uczelnia w ciągu zaledwie kilkunastu dni na przełomie października i listopada zmieniła się nie do poznania. Najgorliwsi sługusi reżymu z czasów WSHM w znakomitej większości znikli z Wybrzeża na stałe, szukając dla siebie nowych szans w innych częściach kraju, gdzie ich jeszcze nie znano. Katedra Podstaw Marksizmu-Leninizmu przestała istnieć. Cała jej kadra wykładowca znikła, a siedzibę katedry przejęto na salę posiedzeń senatu sopockiej WSE. Jedyłą pozostałą była asystentka tej katedry, urodziwa Bożena, wówczas narzeczona jednego z adiunktów Katedry Ekonomiki Transportu Morskiego. Pozbawiona zarówno zajęć dydaktycznych, jak i pokoju katedralnego, swe dyżury i konsultacje odsiadywała przy biurku ustawionym w załomie korytarza, a przechodzący tamtędy studenci zaczepiali przystojną asystentkę powitaniem w rodzaju: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! kwitowanymi wzgardliwym milczeniem” A. Piskozub, *Już tylko cywilizacja; Wspomnienia (II)*, Toruń 2006, s. 16.

<sup>131</sup> K. Filip, *Październik 1956 r. w Gdańsku*, „Teki Gdańskie”, T XII/2012, s. 85.

ważniejszych dyskusji zwłaszcza na tematy ogólnokrajowe i międzynarodowe. Nie podnoszono kwestii demokratyzacji, a jeżeli już to jako pewien pusty slogan bez większego związku z rzeczywistością. Mimo tego wydaje się, że zmieniła się w pewnym stopniu forma zebrań, tzn. ich uczestnicy odeszli od często nachalnego prześwietlania kandydatów na członków PZPR i wymuszanej samokrytyki.

Odnosząc się do interpretacji Kolarza można uznać, że wszystkie (poza większą liczbą uczestników zebrań) ze wskazanych przez niego zjawisk miały miejsce w omawianych uczelniach, przyjmując różną skalę. Rozszerzyła się przede wszystkim paleta narracji. Głosy krytyczne pojawiały się w pierwszej połowie 1956 roku, ale nie były jeszcze dominujące. Dochodziło np. w niektórych przypadkach do obrony stalinizmu, a przynajmniej odżegnywano się od jego pełnej krytyki. Z czasem obrońcy stalinizmu zostali zmarginalizowani lub jego zwolennicy pod wpływem pojawiających się informacji i dynamiki zmian politycznych zmienili zdanie. W tej sytuacji dominująca stała się pewna metanarracja odwołująca się do kilku zasadniczych elementów np. myśli Lenina czy leninizmu jako nieskażonego pnia ideologii, walki z błędami i wypaczeniami charakteryzującymi okres stalinizmu, walki z kultem jednostki, demokratyzacji lub/i kolegialności, otwartości dyskusji. Doszły do tego elementy historyczne związane np. z rehabilitacją członków Komunistycznej Partii Polski czy dopuszczeniem do dyskusji nad członkami Armii Krajowej i polskich oddziałów polskich walczących podczas II wojny światowej na zachodzie Europy.

W ramach określonej wyżej szerokiej narracji pojawiały się węższe problemy i postulaty związane z wydarzeniami w środowiskach lokalnych obejmujące zarówno kwestie przeszłości skupionej wokół wypaczeń na uczelniach jak i wytycznych na przyszłość. Zmiany w świadomości ideowej wpływały silnie na praktykę działania na poszczególnych uczelniach prowadząc do zmian personalnych i organizacyjnych na różną skalę.

Ostatecznie należy jednak podkreślić, że wszystkie narracje pozostawały w obrębie ideologii socjalistycznej i w żadnym przypadku nie atakowano ustroju a jedynie jego wypaczenia. Taka wizja może wypływać w dużej mierze ze źródeł, którymi posłużono się w artykule obejmujących protokoły oficjalnych zebrań i artykułów prasowych. Można

przyjąć, że w rzeczywistości akademickiej obecne były głosy negujące socjalizm jako taki lub postulujące jakieś szersze jego reformy. Ich rekonstrukcja wymagałaby jednak posłużenia się innymi metodami badawczymi i źródłami i może być pewną wytyczną dla przyszłych badań. Nie można wykluczyć, że takie badania byłyby w znacznym stopniu utrudnione lub niemożliwe ze względu na barierę biologiczną i śmierć uczestników i świadków opisywanych wydarzeń.

Pojęcia, które wydawały się dominować w dyskusjach związane były z kilkoma obszarami. Przede wszystkim odwoływano się w różnych wymiarach do „kultu jednostki”. Dotyczyło to zarówno Stalina, jak i krajowych i lokalnych działaczy, łącznie z tymi na WSE i WSP. Równie często powoływano się na „prawdę” i jej przeciwieństwa np. „obłudę” czy „dwulicowość”. Pojawiały się również pojęcia takiej „słuszność” i „niesłuszność”, „obiektywizm” lub jego brak a także „demokracja” zarówno w odniesieniu do PZPR jak i całego państwa. Słowem kluczem była również „dyskusja”, której prowadzenie było postulowane właściwie na wszystkich poziomach od grup partyjnych, przez organizacje młodzieżowe, gremia uczelniane aż po rady narodowe, Sejm i KC.

Trudno wskazać na ile instrumentarium pojęciowe i dominujące narracje w WSE w Sopocie i WSP w Gdańsku różniły się od swoich odpowiedników na innych uczelniach w Trójmieście i całym kraju. Szerszych badań wymagałoby również wykrycie ewentualnych różnic i podobieństw z innymi zakładami pracy począwszy od szkół podstawowych i średnich aż po fabryki czy kopalnie. Z całą pewnością można stwierdzić, że środowiska szkół wyższych, w tym również dwóch omawianych uczelni, włączyły się w przemiany październikowe prowadząc do szeregu zmian w swojej strukturze i działalności. Październik 1956 roku rysuje się z perspektywy lat jako jeden z kluczowych przełomów politycznych mających wpływ na środowiska studentów i naukowców, ale również jako etap na drodze do powołania uniwersytetu w Gdańsku. To właśnie po przełomie październikowym pojawiły się rozbudowane plany i podjęto poważniejsze kroki na rzecz powołania UG, do czego doszło w całym innych realiach politycznych w 1970 roku.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

Związek Młodzieży Polskiej, Zarząd Główny, 451

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku, 2384

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku, 1317

Archiwum Państwowe w Gdańsku, Oddział w Gdyni:

Komitet Miejski PZPR w Sopocie, 334

Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy Uniwersytecie Gdańskim w Gdańsku 3300

Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie 601

Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego:

Wyższa Szkoła Handlu Morskiego i Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Sopocie

### Źródła drukowane

Bień D. (wyb. i opr.), *Uniwersytet Gdański w latach 1970–1995; wybór dokumentów*, Gdańsk 2021.

### Dzienniki, pamiętniki, wspomnienia

Czarnik A., *Moje powroty do przeszłości. 1, Dzieciństwo i młodość*, Słupsk 2005.

Druet C., *Czas przemian – czas nadziei*, [w:] red. M. Biziuk, *Życie studencie na Politechnice Gdańskiej*, Gdańsk 2005.

Klimek R. (red.), *Polski październik 1956 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim*, Kraków 2004.

Kuroń J., *Autobiografia*, Warszawa 2009.

Mitręga B. (red.), *Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Sopocie; Wspomnienia i refleksje studentów*, Sopot 2008.

Piskozub A., *Już tylko cywilizacja; Wspomnień część druga: Między październikiem a sierpniem czyli czas średniowiecza*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.

- Piskozub A., *Już tylko cywilizacja; Wspomnień część pierwsza; W szkole życia, czyli te nasze młode lata*, Toruń 2006.
- Szczepaniak T. (red.), *50 lat akademickich studiów ekonomicznych w Sopocie; WSHM, WSE, UG*, Gdańsk 1997.
- Wapiński R., *Udział gdańskich środowisk humanistycznych w tworzeniu Uniwersytetu Gdańskiego w mojej pamięci*, [w:] red. J. Borzyszkowski, C. Obracht-Prondzyński, *Tradycje gdańskiej humanistyki*, Gdańsk 2008.

### Opracowania

- Albert A., *Najnowsza historia Polski 1914–1993; 2 1945–1993, Świat Książki*, Warszawa 1995.
- Bednarski L., *Wyższa Szkoła Handlu Morskiego kolebką akademickich studiów ekonomicznych na Wybrzeżu Gdańskim*, [w:] red. T. Szczepaniak, *50 lat akademickich studiów ekonomicznych w Sopocie; WSHM, WSE, UG*, Gdańsk 1997.
- Bień D., *Geneza Uniwersytetu Gdańskiego*, [w:] red. D. Bień, *Uniwersytet Gdański; struktury, postacie, wydarzenia*, t. 2, Gdańsk 2021.
- Błaziejowski J., *50 lat Uniwersytetu Gdańskiego: 75 lat tradycji uniwersyteckich w Gdańsku*, Gdańsk 2020.
- Conelly J., *Zniewolony uniwersytet; sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, Warszawa 2014.
- Eisler J., „Polskie miesiące” czyli kryzys(y) w PRL, IPN, Warszawa 2008.
- Filip K., *Październik 1956 r. w Gdańsku*, „Teki Gdańskie”, T XII/2012.
- Kaczmarek R., *Historia Polski, 1914–1989*, PWN, Warszawa 2010.
- Kochanowski J., *Rewolucja między październikowa: Polska 1956–1957*, Znak, Kraków 2017.
- Kochanowski M., *Karnawał 1956–1968*, Gdańsk 2023.
- Kolář P., *Poststalinizm; Ideologia i utopia epoki*, Warszawa 2022.
- Machcewicz P., *Polski rok 1956*, Warszawa 1993.
- Opacki Z., *Roman Wapiński (1931–2008)*, [w:] red. Z. Opacki, E. Koko, *Słownik biograficzny historyków Uniwersytetu Gdańskiego*.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000.
- Uniwersytet Gdański i jego poprzedniczki*, Gdańsk 1980.
- Zysiak A., *Punkty za pochodzenie; Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków 2016.



**Prasa**

„Kontrasty” 1956

„Dziennik Bałtycki” 1956

Materiały internetowe: Przeperski M., Szumiło M., *Początek końca stalinizmu w Polsce*, <https://histmag.org/Poczatek-konca-stalinizmu-w-Polsce-10560><https://histmag.org/Poczatek-konca-stalinizmu-w-Polsce-10560>.

Ważyk A., *Poemat dla dorosłych*, <http://lewicowo.pl/poemat-dla-doroslych/>.

**October 1956 at the Higher School of Economics in Sopot and the Higher School of Pedagogy in Gdansk****Abstract**

The Higher School of Economics in Sopot and the Higher School of Pedagogy in Gdansk were universities established just after World War II and strongly ideologized in the 1950s. The purpose of this article is to reconstruct the events that took place during the October transition at both universities and also to identify the changes these events led to at party meetings. The introduction discusses the history of the WSE in Sopot and the WSE in Gdansk from the time of their establishment until 1956 and outlines the elements of ideological pressure applied to employees and students. An analysis of the minutes of university bodies (staff meetings, Senates) and party bodies at the universities (POP and KU PZPR) and above the universities (KM PZPR in Sopot, KW PZPR in Gdansk), memoirs of students and employees, and newspaper articles were used to achieve the goal. The changes that took place at the universities were primarily concerned with democratization, greater openness in discussion (while remaining faithful to broad Marxist ideology), changes in the conceptual instrumentarium and criticism of both the USSR and national and university authorities. Virtually all groups comprising the WSE and WSP academic community were involved in the 1956 changes, albeit to varying degrees and in different forms. Employees were more involved at meetings of university and party committees, while students were involved at rallies and in the forums of youth organizations.

**Keywords:** Higher School of Economics in Sopot, Higher School of Pedagogy in Gdansk, October 1956, Stalinism, universities in Tri-City